

Zamknij Pysk!

Tede

Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Hulangi, balangi, gruby lans

Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Hulangi, balangi, gruby lans

Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (o!)
Hulangi, balangi, gruby lans

Ty chcesz to mieć tak samo jak ja (ja)
Możesz tyko chcieć, ale nie masz jaj (aha)
Ta gra to gra, w której musisz je mieć
Nie dogonisz mnie, możesz dalej biec (ziom)
Idziesz na dno, na dno pragnąc (pragnąc)
Ja ustawiam poprzeczkę i nie przejdiesz nad nią
I jak bardziej przytyjesz jej nie muśniesz
Lamusie, to hardcore, słusznie
Ziom odpal gumę w taki numer
Mam lepsze czapki, mam więcej New Er
Ręce się pocą, po co? To są fakty
Super, ta noc jest nocą prawdy
Nigdy cię nie lubiłem i nie lubię
Mam lata długie w osiedlowej grupie
Dziś siedzę tu, te skóry są miększe
A ty grzeję dupę na drugim piętrze

Zamknij pysk, znam takich jak ty
To dzieciaki, które chcą być jak my
Niby nic, ale chce też tak żyć
Ty i cała reszta tych jak ty

Zamknij pysk, znam takich jak ty
To dzieciaki, które chcą być jak my
Niby nic, ale chce też tak żyć
Ty i cała reszta tych jak ty

Wiem dawno, gryzie cię zazdrość
Dziesięć lat wypada, tobie pada gardło
Takie jest życie, ty możesz go pragnąć
Człeni, ty jesteś w cieniu za mną
To główna z twoich postaw (postaw)
Tu gdzie stoisz pozostań, możesz postać
Nie da się nawiązać polemiki
Ty jesteś ta postać, zostań nikim
O! Ty to czujesz, co się plujesz
Młokosie, tak to się lansuje
Co jebiesz, znam ciebie, dziewięć osiem
Nie wiem kim z nas chciałeś być w głosie
Dwa zero, zero, zero, trwa ksero
Przerwa, musisz czerpać z czegoś
Czas wybrać kogoś, za kogoś przebrać

Ej cizia, kto tak do dzisiaj przetrwał?

Zamknij pysk, znam takich jak ty
To dzieciaki, które chcą być jak my
Niby nic, ale chce też tak żyć
Ty i cała reszta tych jak ty

Zamknij pysk, znam takich jak ty
To dzieciaki, które chcą być jak my
Niby nic, ale chce też tak żyć
Ty i cała reszta tych jak ty

Ty, kto idzie poniżej pasa?
Ziomal - ona to zwykła szmata
I jeśli mówiła „weź to poczuj” (ziomek)
Ty i kolezki co? Wata w kroczu?
Co jest, nie stanął, co z tą panną?
Chciałbym móc powiedzieć o twojej to samo
Więc odtąd, twoja to odwrotność
Bazyła miej, więc jej nie dotknął
Twoje bóstwo, kiedy patrzy w lustro
Śliczna, ginie śmiercią bazylistka
Pęknięty jeź, nikt nie rusza wiesz
Następny diss (ty), nie zmuszaj mnie
Weź, a jednak prawda jest jedna
Nie jest piękna i każdy ją przegna
A ciebie przegnał ktoś z wyższego szczebla
I kto kurwa przegrał? Żegnam!

Zamknij pysk, znam takich jak ty
To dzieciaki, które chcą być jak my
Niby nic, ale chce też tak żyć
Ty i cała reszta tych jak ty

Zamknij pysk, znam takich jak ty
To dzieciaki, które chcą być jak my
Niby nic, ale chce też tak żyć
Ty i cała reszta tych jak ty

Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Hulangi, balangi, gruby lans

Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Hulangi, balangi, gruby lans

Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Hulangi, balangi, gruby lans

Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Ty teraz mordę zamknij i patrz (oł)
Hulangi, balangi, gruby lans